

opusdei.org

Od harcerstwa do Opus Dei: droga Arnaud

Arnaud to młody ojciec rodziny, zajmujący się usługami informatycznymi oraz doświadczony harcerz. Do Opus Dei przyciągnęła go solidna formacja. Odpowiada ona jego “trzem życiom”: duchowemu, rodzinnemu oraz zawodowemu. W tym wywiadzie przedstawia nam swoje przemyślenia odnośnie znaczenia Opus Dei w swoim życiu.

20-08-2012

Jak spotkałeś Opus Dei?

Z pochodzenia jestem Bretończykiem, z Opus Dei spotkałem się w Rennes. W tamtym okresie byłem drużynowym i potrzebowałem duchowego towarzysza. Znalazłem go spotykając pewnego mężczyznę, z którym zacząłem rozmawiać. Pewnego dnia poradził mi abym regularnie się spowiadał i przekazał mi adres pewnego księdza z Opus Dei. W ten właśnie sposób postawiłem pierwsze kroki w ośrodku Opus Dei. Następnie wziąłem udział w zaproponowanym kursie formacyjnym i poprosiłem o przyjęcie jako supernumerariusz.

Co Cię zaniekawiło w duchu Opus Dei?

Z początku spodobał mi się bogaty aspekt formacyjny: edukacja chrześcijańska, ludzka, naukowa... Następnie był to nacisk skierowany na wagę osobistej modlitwy, która musi być regularnym spotkaniem ze Stwórcą.

Jak udaje się Panu uświęcać swoją pracę?

Łał. To może zająć godziny... W istocie, uważam, że jest to coś bardzo konkretnego i dalekiego od teoretycznych debat. Uświęcić pracę to być bardzo dokładnym i kompetentnym w swej pracy zawodowej. W moim przypadku dotyczy to bycia uczciwym z moimi klientami używając prawdziwego i jasnego przekazu o produktach, które sprzedaję. Świat jest skomplikowany i nie jesteśmy aniołami. W każdym razie, odnaleźć Boga w swojej pracy polega na ścisłym przestrzeganiu równowagi

między prowadzeniem swego życia tak jak należy, będąc profesjonalistą. Trzeba też zrozumieć, że praca jest również oraz przede wszystkim w pierwszej kolejności służeniem innej osobie...

Być świętym w swojej pracy to również posiadanie “dobrego ducha”, bycie w dobrym humorze, bycie sympatycznym do swoich znajomymi.

Pańska żona jest Panią domu oraz zajmuje się na pół etatu sprzedażą obrazów. Jak odnajduje się Pan w kwestii podziału zajęć w domu?

Rzeczy dzieją się naturalnie. Każdy z nas robi to w czym jest najlepszy. Przyznam, że trochę dłużej myję samochód niż przygotowuję kolację, ale lubię gotować i zajmuję się tym kiedy moja żona jest zmęczona.

“Podział zajęć” nie jest końcem samym w sobie. Cel zdrowego

podziału “zadań” (które w rzeczywistości są przysługami oddawanymi wszystkim) to w pierwszej kolejności wspieranie pogody, spokoju i miłości w sercu życia rodzinnego. To są nasze kryteria, aby rozdzielić sobie potrzeby codzienności, zawsze w pełni dobrego humoru.

Jak pańska żona oraz pan zarządzacie życiem rodzinnym oraz zawodowym spełnieniem?

Wydaje mi się, że nie można być w dwóch miejscach na raz. To trudne, ale nie niemożliwe mieć zarazem dwie świetne prace oraz super rodzinę. Praca wymaga czasu, powoduje stres... a edukacja dzieci stawia wiele wymagań: (dobre) pomysły, odpowiednie znaczenia, skupienie, czas spędzony z każdym dzieckiem.

Zatem, czy życie rodzinne stanie się nie do pogodzenia z zawodowymi ambicjami?

Priorytetem jest równowaga w rodzinie. Moją ambicją jest posiadanie szczęśliwej żony i dzieci. Podtrzymywanie tego priorytetu wymaga ostrożności w zarządzaniu moimi osobistymi zawodowymi pragnieniami. Oznacza to, że nie jest złe posiadanie ambicji, ponieważ jeżeli jest ona zdrowa, skierowana jest jedynie do innych. Czy zawodowa ambicja jest w sprzeczności z życiem rodziny? Nie wydaje mi się.

Jak pokierować przyjściem dziecka na łono rodziny?

Narodziny dziecka są zawsze wielką radością, która wstrząsa codziennością. Aby przeżyć głęboko to wydarzenie razem z małżonką oraz pierworodnymi, konieczne jest dbanie o każdego w najmniejszym

stopniu, pomimo zmęczenia i braku snu.

Jaka jest rola rodziców w edukacji religijnej dzieci?

Pierwszą katechezą jest ukazanie przykładu oraz bycie zgodnym w tym, co mówimy z tym, co robimy. Dzieci uczą się oczami; na początku poznają Chrystusa wzrokiem. Co do reszty - nie ma uniwersalnej reguły. Dobrze jest zaangażować dziadków, rodziców chrzestnych, którzy stanowią kluczową rolę w religijnej edukacji naszych dzieci.